

Sygn. akt III AUa 2131/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. w Ł.

sprawy **M. H. i M. K. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.**

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji M. H. i M. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 września 2015 r. sygn. akt VIII U 1376/14

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego

i ustala, że podstaw a wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. H. z tytułu zatrudnienia u płatnika M. K. (1) - PPHU (...) w Ł. wynosi 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych od dnia 1 lipca 2002 r.

I. A. S. J. K.

Sygn. akt III AUa 2131/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. ustalił podstawę wymiaru składek dla M. H. z tytułu zatrudnienia przez M. K. (1) PPHU (...) w Ł. poczynając od 1 lipca 2002 r. w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę w przeliczeniu na okres miesiąca, tj. w 2002 r. w kwocie 760 zł, w 2003 r. w kwocie 800 zł, w 2004 r. w kwocie 824 zł, w 2005 r. w kwocie 849 zł, w kwocie 2006 r. w kwocie 899,10 zł, w 2007 r. w kwocie 936 zł, w 2008 r. w kwocie 1.126 zł, w 2009 r. w kwocie 1.276 zł, w 2010 r. w kwocie 1.317 zł, w 2011 r. w kwocie 1.368 zł, w 2012 r. w kwocie 1.500 zł, w 2013 r. w kwocie 1.600 zł i w 2014 r. w kwocie 1.680 zł. Organ rentowy uzasadnił, że zgłoszenie M. H. do ubezpieczeń społecznych przez pracodawcę M. K. (1) z podstawą wymiaru składek w kwocie 5.000 zł od 1 lipca 2002 r. nastąpiło wskutek czynności pozornej i sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, a jej celem było uzyskanie wyższych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 27 marca 2014 r. M. H. domagał się zmiany decyzji i ustalenia, iż w spornym okresie podlegał jako pracownik ubezpieczeniu społecznemu z podstawą wymiaru składek w wysokości 5.000 złotych. Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł także płatnik składek M. K. (1) wnosząc o zmianę decyzji i argumentując,

że kwota wynagrodzenia ubezpieczonego wynika z rodzaju powierzonych obowiązków oraz wkładu w rozwój firmy. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań wywodząc jak w decyzji. Postanowieniem z dnia 10 października 2014 r. sprawy z obu odwołań połączone zostały do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania M. H. i M. K. (1).

Sąd Okręgowy ustalił, że M. K. (1) prowadzi działalność pod firmą PPHU (...) w Ł., której przedmiotem jest produkcja i sprzedaż bielizny damskiej. Odwołujący się M. H. ma średnie wykształcenie, ukończył technikum włókiennicze, z zawodu jest dziewiarzem.

Strony pozostawały w stosunku pracy w okresie od 1 kwietnia 1999 r. do 30 kwietnia 2001 r. Ubezpieczony był zatrudniony z minimalnym wynagrodzeniem pracowniczym jako zaopatrzeniowiec, zajmował się także sprzedażą, nie był zadowolony z zarobków i umowa została rozwiązana.

W dniu 1 lipca 2002 r. strony ponownie zawarły umowę o pracę. M. H. zatrudniony został na czas nieokreślony jako specjalista do spraw marketingu z wynagrodzeniem 5.000 zł. Obowiązki ubezpieczonego polegały głównie na kontaktach z klientami w hurtowniach. Przyjeżdżał do hurtowni, przedstawiał kolekcje, wzornictwo. Klienci kontaktowali się z nim także telefonicznie. Decydował o płatnościach, dostawach, cenach, negocjował kontrakty. Początkowo M. H. dużo jeździł do klientów, z upływem czasu klienci zamawiali towar telefonicznie i mailowo, a ubezpieczony angażował się wtedy, gdy powstawał jakiś problem. Na podstawie zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił, że z U. S. ubezpieczony spotykał się raz w miesiącu, a ze S. D. raz na kwartał. Kontrahenci ci mieli z M. H. kontakty telefoniczne przynajmniej raz w tygodniu, a w ogóle nie kontaktowali się z właścicielem firmy (...). Po zatrudnieniu odwołującego się w 2002 r. niektórzy klienci ponownie podjęli współpracę z płatnikiem składek. Firma pozyskała również nowych kontrahentów, sprzedawała do Francji, Czech, na Białoruś i Ukrainę. Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że M. H. był także pomysłodawcą stworzenia sklepu internetowego. Ubezpieczony pracował przy nowych kolekcjach. W styczniu jest sprzedawana kolekcja wiosenna, a w sierpniu kolekcja zimowa. Uzgadniał projekty. Wyjeżdżał na targi do M., P., L. M. H. nie negocjował wysokości swojego wynagrodzenia, uznając kwotę 5.000 zł za wynagrodzenie słuszne, otrzymywał je gotówką.

Sąd Okręgowy dalej ustalił, że płatnik składek M. K. (1) nie angażował się w działalność firmy, na jej zarządzania poświęcał do 15 minut dziennie. Podejmował decyzje w zakresie zatrudnienia i w zakresie reklamy, wykonywał zdjęcia kolekcji. Nie miał wpływu na ceny towarów.

W okresie ponownego zatrudnienia przez M. K. (1) M. H. korzystał ze zwolnień lekarskich w następujących okresach: od 7 sierpnia 2002 r. do 11 lipca 2003 r., od 15 września 2003 r. do 21 czerwca 2003 r., od 9 września 2004 r. do 26 września 2004 r., od 22 lutego 2005 r. do 19 sierpnia 2005 r., od 28 listopada 2005 r. do 15 stycznia 2006 r., od 6 lutego 2006 r. do 28 maja 2006 r., od 4 grudnia 2006 r. do 4 czerwca 2007 r., od 5 września 2007 r. do 4 marca 2008 r., od 2 września 2008 r. do 2 marca 2009 r., od 1 kwietnia 2009 r. do 29 września 2009 r., od 7 grudnia 2009 r. do 6 czerwca 2010 r., od 7 września 2010 r. do 30 grudnia 2010 r., od 9 lutego 2011 r. do 9 sierpnia 2011 r., od 12 września 2011 r. do 11 marca 2012 r., od 23 maja 2012 r. do 20 listopada 2012 r., od 19 grudnia 2012 r. do 18 czerwca 2013 r., od 4 lipca 2013 r. do 6 listopada 2013 r., od 4 lipca 2013 r. do 6 listopada 2013 r., od 11 lutego 2014 r. do 24 lutego 2014 r., od 11 marca 2014 r. do 7 kwietnia 2014 r.

W styczniu 2014 r. M. H. miał wypadek samochodowy i do września 2014 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Obecnie ubezpieczony jest na urlopie bezpłatnym.

Sąd porównał także dochody ze sprzedaży (...) (...) od 2006 r., które wynosiły: w 2006 r. 4.785.408,49 zł, w tym zysk netto 709.424,96 zł, w 2007 r. 4.957.277,49 zł, a zysk netto 497.089,52 zł, w 2008 r. 4.404.848,2 zł, a zysk netto 457.683,55 zł, w 2009 r. 3.252.835,12 zł, a zysk netto 22.860,44 zł. W 2010 r. przychód wyniósł 3.368.175,27 zł, a dochód 66.229,63 zł, w 2011 r. przychód wyniósł 4.285.429,55 zł, a dochód 360.847,72 zł, w 2012 r. przychód wyniósł 3.281.806,64 zł, a dochód 132.923,53 zł, w 2013 r. przychód wyniósł 3.828.615 zł, a dochód 144.301,31 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w 2002 r. płatnik składek zatrudniał 17 osób. Wynagrodzenie księgowej i kierownika produkcji wyniosło po 2.000 zł, wynagrodzenie specjalisty do spraw marketingu K. K. (2) wynosiło 4.000 zł, a wynagrodzenie sekretarki I. W. 1.400 zł. W 2003 r. płatnik zatrudniał 21 osób, wynagrodzenie księgowej i kierownika produkcji wynosiło po 800 zł, wynagrodzenie specjalisty do spraw marketingu K. K. (2) wynosiło 4.000 zł, a wynagrodzenie specjalisty do spraw badania rynku P. W. 5.000 zł. W 2004 r. płatnik składek zatrudniał 19 osób, wynagrodzenie specjalisty do spraw marketingu K. K. (2) wynosiło 4.000 zł, wynagrodzenie specjalisty do spraw badania rynku P. W. 5.000 zł, sekretarki I. W. 1.400 zł, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało 1.000 zł. W 2005 r. płatnik składek zatrudniał 18 osób, wynagrodzenie K. K. (2), P. W. i I. W. nie zmieniło się. W 2006 r. płatnik składek zatrudniał 20 osób, wynagrodzenie K. K. (2) i I. W. nie zmieniło się, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało 1.000 zł, specjalista do spraw badania rynku D. K. zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 889,10 zł. W 2007 r. płatnik składek zatrudniał 21 osób, wynagrodzenie D. K. wzrosło do 3.000 zł w ramach 1/2 etatu, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało kwoty 936 zł, przy czym główna księgowa i analityk pracowali na 1/2 etatu. W 2008 r. płatnik składek zatrudniał 21 osób, specjalista do spraw badania rynku D. K. po zmniejszeniu wymiaru czasu pracy do 1/4 etatu otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1.126 zł, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało kwoty 1.126 zł, przy czym główna księgowa i analityk finansowy nadal pracowali na 1/2 etatu. W 2009 r. płatnik składek zatrudniał 18 osób, wynagrodzenie D. K. zatrudnionej w wymiarze 1/4 etatu wynosiło 1.276 zł, a wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało 1.126 zł. W 2010 r. płatnik składek zatrudniał 20 osób, wynagrodzenie D. K. wynosiło 1.317 zł przy wymiarze 1/4 etatu, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało 1.317 zł, główna księgowa nadal pracowała na 1/2 etatu. W 2011 r. płatnik składek zatrudniał 25 osób, zatrudniony został konstruktor w wymiarze 1/4 etatu za wynagrodzeniem 346,40 zł, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało kwoty 1.386 zł. W 2012 r. płatnik składek zatrudniał 24 osoby, konstruktor w wymiarze 1/4 etatu otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 375 zł, wynagrodzenie pozostałych pracowników nie przekraczało 1.500 zł, główna księgowa i specjalista do spraw eksportu były zatrudnione na 1/2 etatu. W 2013 r. płatnik składek zatrudniał 23 osoby, wynagrodzenie pracowników nie przekraczało kwoty 1.600 zł, główna księgowa nadal pracowała w wymiarze 1/2 etatu, wynagrodzenie projektanta D. S. na 1/2 etatu wynosiło 800 zł. W 2014 r. płatnik składek zatrudniał 22 osoby, wynagrodzenie pracowników nie przekraczało kwoty 1.680 zł, główna księgowa pracowała na 1/2 etatu, a wynagrodzenie projektanta D. S. na 1/2 etatu wynosiło 840 zł.

Pracownicy sprzedaży w branży produkcji i handlu bielizną otrzymują prowizję, która wynosi od 5 do 10% od wielkości sprzedaży. Płatnik składek jest zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z podstawą wymiaru w wysokości około 2.500 zł. W okresie nieobecności w pracy M. H. nie było w firmie płatnika osoby, która by go zastępowała w kontaktach z hurtowniami.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy bazował przede wszystkim na dowodach z dokumentów, dowodów tych strony nie kwestionowały. Za wiarygodne uznał Sąd również zeznania świadków U. S., S. D. i R. W.. Świadkowie ci potwierdzili, że w sprawach handlowych kontaktowali się z M. H., on decydował o płatnościach, cenach, przedstawił kolekcję odzieży. Świadkowie ci w ogóle nie mieli kontaktu z właścicielem firmy (...), sądzili, że to M. H. jest właścicielem firmy. Zeznania te są spójne z zeznaniami płatnika, z których wynika, że nie kontaktował się z klientami i w minimalnym zakresie zajmował się firmą, jak też z zeznaniami ubezpieczonego M. H.. Za wiarygodne uznał również Sąd Okręgowy zeznania H. D. i K. P., że ubezpieczony był pomysłodawcą założenia sklepu internetowego, jak i zeznania świadka M. K. (2), że ubezpieczony uczestniczył w targach w L.. Z zeznań świadka K. P. wynika, że spotykał się z ubezpieczonym dwa razy do roku, zazwyczaj na targach. Z zeznań świadków U. S., S. D., K. P. i R. W. wynika, iż w sprawach zamówień kolekcji firmy (...) kontaktowali się oni wyłącznie z ubezpieczonym, na przestrzeni wieloletniej współpracy świadkowie ci zawsze mieli kontakt z ubezpieczonym, przynajmniej raz w tygodniu telefonicznie. Te zeznania wskazują, że skoro ubezpieczony przebywał na długotrwałych zwolnieniach lekarskich, a co tydzień kontaktował się z kontrahentami, to wykonywał pracę również w okresach zwolnień lekarskich.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione. Sąd przywołał przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), regulujące zasady

podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia oraz określające podstawy wymiaru składek, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 13 pkt 1 i art. 18 ust. 1 ustawy.

W rozpatrywanej sprawie organ rentowy nie kwestionował istnienia stosunku pracy pomiędzy M. K. (1) i M. H., a więc tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sporna była wysokość podstawy wymiaru składek, a więc ważność umowy o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł. Sąd Okręgowy uznał za dopuszczalne co do zasady kwestionowanie przez ZUS wysokości wynagrodzenia pracownika, wypłaconego na podstawie umowy sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Powołał się przy tym na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności na uchwałę z dnia 27 kwietnia 2005 r., (...) UZP 2/05 (LEX nr 1482338), w której Sąd Najwyższy wyłożył, że nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać, w okolicznościach konkretnego przypadku, zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca nie była ustalona ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej, żeby nie przewyższała wkładu pracy i żeby składka nie przekładała się na świadczenia w kwocie nienależnej.

Oceniając godziwość wynagrodzenia M. H. Sąd pierwszej instancji przyjął, że organ rentowy zasadnie wynagrodzenie to zakwestionował. Sąd podkreślił, że ubezpieczony otrzymał najwyższe wynagrodzenie spośród wszystkich zatrudnionych. Nie miał zakresu obowiązków, ale miał zajmować się prowadzeniem firmy we wszystkich jej obszarach działalności. Jednakże poczynając od 7 sierpnia 2002 r. odwołujący się wielokrotnie korzystał ze zwolnień lekarskich z powodu choroby, co wskazuje na to, że zaangażowanie ubezpieczonego w wykonywanie pracy było minimalne, ograniczało się do wykonywania pracy w okresach krótkich przerw pomiędzy zwolnieniami lekarskimi. Biorąc pod uwagę te nieobecności ubezpieczony nie miał możliwości prowadzenia firmy, zarządzania jej interesami, podejmowania decyzji na bieżąco. Z zeznań płatnika, ubezpieczonego, świadków wynika, że ubezpieczony był osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie firmy, jego praca przekładała się na osiągnięte przychody i pozycję firmy na rynku i sytuacja ta istniała pomimo licznych i długotrwałych nieobecności ubezpieczonego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, okoliczności te świadczą, że nie miał tak znaczącego wpływu na sukces firmy, jak wynika z zeznań, a tym samym wynagrodzenie nie było adekwatne do jego nakładu pracy i zaangażowania. Zadania ubezpieczonego były wykonywane przez innych pracowników, którzy nie otrzymali dodatkowego wynagrodzenia. Stanowiska Sądu nie zmienia fakt, że sytuacja finansowa (...) (...) pozwalała na zatrudnienie ubezpieczonego za wynagrodzeniem 5.000 zł. Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznał Sąd Okręgowy zachowanie stron, polegające na ustaleniu rażąco wysokiego wynagrodzenia, gdy ubezpieczony w krótkim czasie od zawarcia umowy korzysta ze zwolnień lekarskich. Schorzenia ubezpieczonego nie były spowodowane nadzwyczajnym wydarzeniem, wypadkiem, a więc były możliwe do przewidzenia, gdyż M. H. już wcześniej cierpiał z powodu kręgosłupa. To rozumowanie doprowadziło do wniosku, że kwota wynagrodzenia została określona jedynie w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a takie działanie nie zasługuje na ochronę. Zwyczajowo wynagrodzenie pracowników sprzedaży określane jest prowizyjnie, ale takie określenie wynagrodzenia odwołującego się nie byłoby korzystne, skoro przez większość okresu zatrudnienia M. H. był niezdolny do pracy. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że ustalenie podstawy wymiaru składek ubezpieczonego nastąpiło w warunkach art. 58 § 2 k.c. Płatnik ustalił wynagrodzenie w wysokości odbiegającej od wynagrodzenia innych pracowników, ubezpieczony często i długotrwale korzystał ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, płatnik nie zatrudnił innej osoby na miejsce ubezpieczonego, a pracownikom wykonującym jego zadania nie podniósł wynagrodzenia. Stwierdzając powyższe Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pełnomocnik M. H. i M. K. (1), zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj.;

1/ art. 233 k.p.c. przez uchylenie się od wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny w oderwaniu od płynących z dowodów racjonalnych wniosków, polegające na pozostawieniu poza zakresem rozważań całej specyfiki branży oraz specyfiki pracy w płaszczyźnie kreowania mody i jej promowania, a nadto ustalonych reguł wynagradzania w branży;

2/ art. 328 § 2 k.p.c. w wyniku uchylenia się od wykazania, w jaki sposób dowody z zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę, wpływają na treść ustaleń faktycznych, a także co do podstawy prawnej poprzez wskazanie, jak przyjęte przepisy prawa wpływają na treść orzeczenia, co utrudnia kontrolę instancyjną;

3/ sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która to dysharmonia wyraża się w tym, że Sąd dał wiarę wszystkim przeprowadzonym dowodom z zeznań świadków, a następnie dokonał w oparciu o tak zebrany materiał ustaleń, które pozostają w sprzeczności z tym, co z przeprowadzonych dowodów wynika, a w szczególności, że M. H. w rzeczywistości był traktowany jako właściciel firmy, z nim wszystko było uzgadniane, jego pozycja w branży była bardzo silna, dzięki niemu doszło do tak znacznego rozwoju firmy, aby następnie dokonać ustaleń dokładnie odwrotnych.

Zarzucał także naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że umowa o pracę zawarta pomiędzy skarżącymi sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik stron stosunku pracy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołań i orzeczenie zgodnie z wnioskami w nich zawartymi.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego i płatnika składek okazała się zasadna.

Spór w sprawie niniejszej powstał na tle wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. H., podlegającego z mocy art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm., dalej: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia przez M. K. (1), prowadzącego działalność pod firmą (...) w Ł.. Od 1 lipca 2002 r. pracodawca przyznał i wypłacał ubezpieczonemu wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł, co organ rentowy zaskarżoną decyzją zakwestionował i ustalił inne podstawy wymiaru składek, wskazując przede wszystkim na sprzeczność umowy o pracę w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia z zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy stanowisko to podzielił.

Sąd drugiej instancji w pełni akceptuje zapatrywania wynikające z przywołanej przez Sąd pierwszej instancji uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku, sygn. akt (...) UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), w której stwierdzono, że zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych - art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p. - spełnia się w prawie pracy tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo, a więc autonomia stron w kształtowaniu postanowień umownych podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, co oznacza, że strony obowiązane są mieć wzgląd także na interes publiczny. Odniesienie tych uwag do systemu prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że przepis art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, określający że przychód jest podstawą wymiaru składek, musi być uzupełniony stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, rzetelne, odpowiednie, uczciwe i sprawiedliwe. Dopuszczalność dokonywania przez ZUS kontroli wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie jest w praktyce orzecniczej kwestionowana. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga jednak uwzględnienia wszystkich okoliczności danego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (zob. uzas. wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 1996 r., U 6/96, OTK 1997 nr 5-6, poz. 66).

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, realna możliwość takiej kontroli powstaje po złożeniu przez płatnika składek imiennego raportu miesięcznego, zawierającego informacje wymienione w art. 41 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Należy mieć jednak w polu widzenia, że w rozpatrywanym przypadku organ rentowy nie kwestionował kwot wynikających z raportów składanych przez płatnika przez kilkanaście lat i nie wdrożył kontroli w tym zakresie. Sporną decyzją, w wyniku kontroli dokonanej w 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. ustalił podstawę wymiaru składek M. H. na przestrzeni 12 lat wstecz w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę -

w rozumieniu ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (t.j. Dz.U z 2015 r. poz. 2008 ze zm.).

Rację mają apelujący argumentując, że Sąd Okręgowy zebrał dość obszerny materiał dowodowy, z którego wynika, że M. H. świadczył pracę na podstawie umowy zawartej 1 lipca 2002 r., że ustalenie odpowiednio wysokiego wynagrodzenia było warunkiem ponownego podjęcia pracy u M. K. (1), że pełnił w firmie płatnika istotną rolę praktycznie nią zarządzając, że był traktowany przez kontrahentów (...) (...) jak właściciel, że posiadał talent potrzebny w tej branży, pozyskał kontrahentów zagranicznych, utworzył sklep internetowy, organizował wyjazdy na targi zagraniczne, dzięki jego działaniom firma przez całe lata utrzymywała bardzo dobre zyski, pozycję na rynku i rozwijała się. Takie też ustalenia Sąd Okręgowy zasadniczo poczynił. Następnie doszedł do wniosku, że umówione w 2002 r. wynagrodzenie w kwocie 5.000 zł było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przede wszystkim dlatego, że M. H. po zawarciu umowy długotrwale chorował, co pozbawia wiary zeznania świadków, iż kontaktowali się z ubezpieczonym często, a telefonicznie średnio raz w tygodniu, albowiem uznanie zeznań w zakresie tych kontaktów za wiarygodne prowadziłoby do przyjęcia, że ubezpieczony wykonywał pracę podczas zwolnienia lekarskiego. W okolicznościach sprawy są to wnioski zbyt daleko idące i czyniące dokonaną ocenę dowolną, a nie swobodną - w świetle kryteriów art. 233 § 1 k.p.c. W kontekście niewątpliwych osiągnięć ubezpieczonego i potwierdzenia wieloma dowodami, że przez całe lata M. H. zarządzał firmą jak właściciel, nie jest racjonalne twierdzenie, że przeczą temu jego zwolnienia lekarskie. Logiczny jest w tych okolicznościach właśnie wniosek, że ubezpieczony kontaktował się z kontrahentami i podejmował określone decyzje dotyczące firmy być może również w poza okresami zdolności do pracy.

Jednakże organ rentowy, który wypłacał zasiłki chorobowe od wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł przez kilkanaście lat, nigdy nie skorzystał ze swych uprawnień przewidzianych w art. 59 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U z 2016 r., poz. 372 ze zm.) do dokonania kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy (merytorycznej) oraz kontroli wystawiania zaświadczeń lekarskich (formalnej), jak też uprawnień z art. 68 ust. 1 tej ustawy, w którym przewidziana została możliwość kontroli ubezpieczonych pod kątem prawidłowości wykorzystywania zwolnień od pracy zgodnie z ich celem. Braku tego nie można zastępować podważaniem wysokości wynagrodzenia ustalonego przez strony w 2002 r., nigdy nie podwyższonego i odpowiadającego obowiązkom pracowniczym ubezpieczonego. Skoro M. H. praktycznie zarządzał firmą i był uważany przez kontrahentów za jej właściciela, to nielogiczne jest uznanie, że jego wynagrodzenie w kwocie 5.000 zł było „niegodziwie” wyższe od wynagrodzenia innych pracowników i trzeba ustalić mu wynagrodzenie minimalne, ponieważ prawdopodobnie nadużywał zwolnień lekarskich. Odnieść można wrażenie, że odpowiada to następującemu rozumowaniu: M. H. nie mógł mieć takich zawodowych osiągnięć jakie w sprawie wykazano korzystając ze zwolnień lekarskich, a skoro jednak owe osiągnięcia miał, to należy obniżyć mu wynagrodzenie. Rozumowanie takie jest nie do zaakceptowania przede wszystkim na gruncie art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. Pracownik ma ustawowe prawo do godziwego wynagrodzenia, przy czym wynagrodzenie to powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało jakość wykonywanej pracy. Takie właśnie wynagrodzenie strony stosunku pracy ustaliły w 2002 r., pozwalając na to sytuacja ekonomiczna firmy, M. H. posiadał odpowiednie kwalifikacje, potwierdzone w trakcie wcześniejszego zatrudnienia u płatnika, a o jakości jego pracy świadczy generowanie zysku i kształtowanie wizerunku firmy na rynku. Zupełnie nieuprawnione jest zatem przyjęcie, że ustalenie wynagrodzenia w kwocie 5.000 zł miało jedynie na celu uzyskanie odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Jak wyżej wskazano, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Wbrew twierdzeniom Sądu a quo, okoliczności sprawy niniejszej nie wskazują, że strony zawarły nieważną umowę o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia - na podstawie art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Ani fakt korzystania przez ubezpieczonego ze zwolnień lekarskich, ani wyższy poziom wynagrodzenia, niż w przypadku pozostałych pracowników, ani fakt niezatrudnienia innej osoby w czasie korzystania przez M. H. ze zwolnień lekarskich nie stanowią o sprzeczności oświadczeń woli stron umowy z 1 lipca 2002 r. w przedmiocie wysokości wynagrodzenia z zasadami współżycia społecznego, gdyż pozostałe okoliczności

rozpatrywanego przypadku, w tym zindywidualizowane obowiązki i wymagania, rodzaj, ilość, jakość świadczonej pracy oraz kwalifikacje ubezpieczonego świadczą niezbicie, że było to wynagrodzenie ustalone w ramach autonomii woli stron stosunku pracy i z uwzględnieniem przesłanek z art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p.

Stwierdzając zasadność apelacji, w tym zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 2 k.c., Sąd Apelacyjny rozstrzygnął reformatoryjnie - art. 368 § 1 k.p.c. - ustalając, że miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne M. H. jako pracownika M. K. (1) stanowi kwota 5.000 zł od dnia 1 lipca 2002 r.

I. A. S. J. K.